

RENATA CIOŁEK

**„CZYNIŁ TO BARDZIEJ Z GŁUPOTY, NIŻ Z INNEGO POWODU.”
BISKUP STEFAN Z NIBORKA (1412–1495)**

Początki świadomych zainteresowań numizmatycznych sięgają epoki Odrodzenia*. Fascynacja monetami objawiała się głównie w rozwoju zamiłowań kolekcjonerskich¹. Niemniej jeszcze w XV i XVI wieku gromadzenie starych monet nie znajdowało zrozumienia nawet wśród wykształconego społeczeństwa. O tym, jak nietypowe jeszcze wówczas były to zainteresowania dowiadujemy się z dzieła dominikanina Szymona Grunaua, żyjącego w Królestwie Polskim na przełomie XV i XVI wieku². Umieścił on krótką wzmiankę o kolekcjonowaniu numizmatów w swoim jedynym dziele p.t. „Cronica und beschreibung allerlüstlichen, nützlichsten und warnen historien des namkundigenn landes zu Prewssen, seines findens, glaubens, grawsamigkeit unnd christwerdung, seiner regenten ursprung, Deutsches ordens vortreibung, begnadung, widersetzung ist anno 1526”³, znanym jako „Preussische Chronik”⁴.

* Artykuł powstał podczas mojego pobytu na stypendium A. Mellona w Bibliotece Herzoga Augusta w Wolfenbüttel w 2004 r. Dziękuję A. Mellon Research Fellowships oraz Bibliotece Herzoga Augusta za umożliwienie mi tych studiów. Za cenne wskazówki bardzo jestem wdzięczna Panu Prof. Aleksandrowi Bursche oraz Panu Prof. Jerzemu Kolendo.

¹ Por. J. von Schlosser, *Die Kunst- und Wunderkammern der Spätrenaissance. Ein Beitrag zur Geschichte des Sammelwesens*, Leipzig 1908, *passim*; K. Pomian, *Der Ursprung des Museums. Vom Sammeln*, Berlin 1988, szczególnie s. 91–109.

² Na temat osoby Simona Grunaua (ok. 1470–ok. 1530/37) patrz: *Deutsches Biographisches Archiv, Neue Folge bis zur Mitte des 20. Jahrhunderts*, (wyd.) K. G. Saur, München 1998, II 489, s. 168–171; (Ch. Krollmann) *Altpreußische Biographie*, t. 1, Königsberg 1941, s. 239; K. Górski, *Grunau Szymon*, Polski Słownik Biograficzny, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 50; (K. Forstreuter), *Neue Deutsche Biographie*, t. 7, Berlin 1966, s. 216, zaś przede wszystkim J. Dworzaczkowa, *Kronika Pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, Studia Źródłoznawcze, Commentationes 2, Poznań 1958, s. 119–146.

³ Tłumaczenie tytułu: „Kronika oraz opis najsłynniejszych, najbardziej pożytecznych i prawdziwych historii sławnego kraju Prus, jego położenie, wierzenia, okrucieństwa i chrystianizacja, pochodzenie jego władców, podbój Niemieckiego Zakonu, uprzywilejowanie oraz bunt w roku 1526.”

⁴ Kronika wydana została drukiem po raz pierwszy dopiero w drugiej połowie XIX wieku, por. *Simon Grunau's Preussische Chronik*, [wyd.] M. Perlbach, t. I 1876, t. II 1889, t. III 1896, Leipzig.

Niewiele jest wiadomo na temat postaci Szymona Grunaua. Jedynym źródłem informacji na jego temat jest właśnie kronika. Był on dominikaninem, ale nie wiadomo, czy przebywał w klasztorze w Gdańsku, czy w Elblągu. Z treści kroniki widoczne jest wrogie nastawienie Grunaua do Zakonu Krzyżackiego i jego sympatia do Polski. Znał dobrze łacinę, nie posługiwał się natomiast językiem polskim, albo znał go bardzo słabo, ponieważ w kronice poprzekręcał większość polskich nazw i nazwisk. Grunau wspominał w kronice często o swojej podróży do Rzymu, którą odbył zapewne około 1520 roku. Nad swoim dziełem pracował od 1510 r., zaś „pierwszą redakcję” datuje się na rok 1521, czyli bezpośrednio na okres po wojnie z Zakonem. Ta tzw. „pierwsza redakcja” miała wyraźnie charakter antykrzyżacki. Podczas uzupełniania i kontynuowania dzieła w latach 1526–1530, tj. podczas tzw. „drugiej redakcji”, zatem po sekularyzacji Prus, kronikę zdominowały tendencje antyreformacyjne. Interesujący nas tutaj rozdział mówiący o życiu biskupów, powstał w większej części w latach 1526–1530.

Kontakty Zakonu z dominikanami były zawsze bardzo niedobre⁵. Spychani już w ciągu XV w. do coraz bardziej podrzędnej roli na terenie państwa krzyżackiego, prowadzili intensywną działalność skierowaną przeciw Zakonowi. Ta niechęć i wrogie nastawienie dominikanów powodowało, że podobny stosunek mieli oni do biskupów związanych z Zakonem. Widać to wyraźnie w kronice Grunaua, który opisywał wszystkich biskupów w bardzo niekorzystnym świetle⁶.

Grunau wykorzystywał podczas pracy nad kroniką znane mu źródła, jednak upiększał wydarzenia, wiele wątków z czasów mu współczesnych mieszał z dawniejszymi wydarzeniami, wiele informacji po prostu wymyślił, czy też podawał złe daty. Przedstawiał dzieje Prus w specyficznej perspektywie i zgodnie ze swoimi przekonaniami politycznymi oraz religijnymi. Praca Grunaua miała fatalny wpływ na historiografię pruską XIX w., która „zaśmiecona” była informacjami wymyślonymi przez autora. Z tych bałamutnych historii oczyścił dzieje Prus dopiero w drugiej połowie XIX w. M. Töppen (1822–1893), historyk, autor fundamentalnej pracy poświęconej historii Prus⁷. Błędy w kronice wytknął skrupulatnie też jej wydawca, M. Perlbach. Niemniej komentarz Perlbacha dotyczący osoby Grunaua, zagorzałego przeciwnika Zakonu Krzyżackiego, również należy traktować z pewną rezerwą. W XIX w. krytyka Zakonu była niezgodna z powszechnymi tendencjami panującymi w Prusach. Bez względu jednak na krytyczną ocenę kroniki Grunaua trzeba pamiętać, że dzieło to jest ważnym źródłem wiedzy na temat współczesnych Grunauowi wydarzeń i pojęć panujących w środowisku zakonnym i wśród ludu⁸.

Jak już wspomniano, w „Preussische Chronik” znalazła się wzmianka o kolekcjonowaniu monet. Grunau umieścił ją przy charakterystyce biskupa chełmińskiego Stefana z Niborka (von Neidenburg), żyjącego w XV w., zapewne w latach 1412–1495. Warto

⁵ Na temat Zakonu Krzyżackiego patrz M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach, Gospodarka — Społeczeństwo — Państwo — Ideologia*, Gdańsk 1986.

⁶ Por. też Dworzaczkowa, o.c., s. 136.

⁷ M. Töppen, *Geschichte der preussischen Historiographie*, Königsberg 1853. Podstawo jego praca dotycząca historii Prus została przetłumaczona na język polski. Patrz M. Töppen, *Historia Mazur: przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej; według źródeł drukowanych i rękopiśmiennych*, Olsztyn 1998.

⁸ Tak Dworzaczkowa, o.c., *passim*; za nią Górski, o.c., s. 50.

zacytować w całości fragment z „Preussische Chronik” mówiący o początkach zainteresowań numizmatycznych w Polsce:

„Stephanus [z Niborka] był biskupem w Chełmnie i proboszczem w Elblągu. Był bogaty. Dlatego też Hans i Nickel von Baysen zaproponowali mu biskupstwo, zaś król Kazimierz [Jagiellończyk] polecił go zatwierdzić, następnie musiał złożyć mu przysięgę. Nie był on zarozumiały, lecz gdy zapraszano go na jakieś chrzciny lub do gospody, chętnie tam przychodził i był bardzo wesoły. Raz złapał pewną dziewczynę pod rękę i skakał koło niej na ugiętych nogach jakby był kawalerem. I dlatego zakwestionowano jego szlachectwo, a król zabronił mu tego. Potem siedział on w swoim zamku w Lubawie i spędzał cały dzień nad obcymi i rzadkimi monetami, które posiadał. A mówiło się o nim, że przedtem [przed objęciem biskupstwa chełmińskiego – R.C.] bardzo się starał, aby mieć monety wszystkich krajów. Czynił to bardziej z głupoty, niż z innego powodu, ponieważ był to bardzo stary człowiek. Zmarł i pochowano go w Chełmnie.”⁹

Stephanus z Niborka ukończył studia w Wiedniu. Po studiach został notariuszem w Zakonie Krzyżackim. W 1448 r. nadano mu szlachectwo. Następnie dzięki Zakonowi został biskupem pomezzańskim z siedzibą w Prabutach¹⁰. W 1480 r. otrzymał biskupstwo chełmińskie. Siedzibę swoją miał w Lubawie (Löbau), gdzie spędził resztę życia¹¹. Z kroniki dowiadujemy się, że miał on bogaty zbiór obcych i rzadko spotykanych numizmatów¹². Komentarz Grunaua, że biskup zajmował się starymi monetami z powodu podeszłego wieku i głupoty, jest bardzo ważny. Wskazuje bowiem, że w tym czasie działalność kolekcjonerska w Polsce znajdowała się dopiero w powijakach i nawet wykształcony wówczas S. Grunau nie rozumiał tej pasji biskupa do oglądania „starych i obcych” monet. Żył 83 lata, co było w tym okresie zjawiskiem bardzo rzadkim. Biskupa chełmińskiego traktowano jak dziwaka. Grunau wspominał o charakterze tego

⁹ Dziękuję Panu Dr. P. Ilischowi za pomoc w tłumaczeniu tytułu oraz przytoczonego fragmentu kroniki. Podaję oryginalną wersję tego fragmentu kroniki: *Simon Grunau's Preussische Chronik*, [wyd.] M. Perlbach, t. I, Leipzig 1876, rozdz. V: Von den bisschoffen die widder werlich weren, s. 301:

„Stephanus [von Neidenburg] disse war thumher zcu Colmenzee und pfarher zcum Elbynge und war reich von gelde, darumb Hans und Nickel von Baysen ym das bisthumb ausboten, und der konigk Cazemirus lies yn confirmiren, dornoch muste er ym schweren als seinem herren. Disser war nit hoffertig, sunder wo kindelbier war, wo ein wirthschaft war, und yn bogerte, do quam her hyn und war gantz frölich und nam einw jungkfrau bey der hant und spranck er umb auff seinem hinckende beyne wie eyn freyer geselle, umb des willen vorclagte yn sein adel, und der konig vorbot es yn. Dornach sas er auff seinem schlosse czur Lübe und besag den tag uber die frembde und selzcame muntze, die er hette, den man sagte von ym, das er sich vorhin beflissen hette, das er aller lande muntze hette. Dys thet er mehr auss dutheyt den anders worumb, wen er war seer ein alter man, und er starb und leyt zcum Colmenzee begraben.”

¹⁰ Mistrzowie Zakonu mieli ogromny wpływ na wybór biskupów w trzech diecezjach w Prusach: chełmińskiej, pomezńskiej i sambijskiej. Por. Biskup, Labuda, o.c., s. 426.

¹¹ Na temat Stefana patrz: *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648. Ein biographisches Lexikon*, [red.] E. Gatz, Berlin 1996.

¹² O zainteresowaniach biskupa wspominał R. Kiersnowski, *Rozwój muzealnictwa, dawniej i dziś na Białorusi, Litwie, w Polsce i Ukrainie*, [w:] *Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej, Supraśl 5.–7.IX.1996*, [red.] K. Filipow, Warszawa 1997, s. 5, mylnie podając nazwisko „von Heideburg.”

zbioru pisząc, że znajdowały się w nim monety wszystkich krajów. Być może zatem kolekcjonowaniu biskupa przyświecał konkretny cel, może było ono częściowo świadome i zaplanowane, nie przypadkowe, na zasadzie „co wpadnie w ręce.” Jest jednak prawdopodobne, że w zbiorze znalazły się monety współczesne biskupowi, zbierane np. podczas podróży. Trzeba też pamiętać, że na terenie Prus oprócz monet krzyżackich występowały wówczas emisje pochodzące z wielu krajów. Biskup mógł zbierać ciekawsze egzemplarze, będące w obiegu¹³. Nie można też wykluczyć, że posiadał on ponadto monety starożytne czy średniowieczne znajdujące w Prusach. Sugestię tę nasuwa fakt, że na terenach Polski Północnej spotykamy duże ilości znalezisk monet rzymskich¹⁴ oraz średniowiecznych¹⁵. Należy też zwrócić uwagę, że również skarby z okresu średniowiecza zawierały monety bite w wielu krajach¹⁶. Częstym zjawiskiem było występowanie emisji rzymskich w skarbach średniowiecznych¹⁷. Nasuwa się zatem na myśl, że posiadanie chociażby nawet jednego zespołu monet średniowiecznych mogło sprawiać wrażenie, że Stefan z Niborka miał monety wszystkich krajów. To są naturalnie jedynie przypuszczenia, które mają na celu w przybliżeniu określić ewentualne pochodzenie monet z kolekcji biskupa.

Na koniec warto podkreślić tendencyjność wypowiedzi Szymona Grunaua. Wynikało to z antykrzyżackich przekonań kronikarza, który krytykował Zakon i biskupów z nim związanych. Nie tylko tańce z młodymi dziewczętami, ale także zainteresowania numizmatyką Stefana stały się argumentem przeciwko niemu. Wynika z nich, że tylko człowiek „stary i głupi” może spędzać całe dni na oglądaniu „starych” monet. Jednak biorąc pod uwagę charakter całego dzieła, można sądzić, że Grunau przynajmniej część informacji o biskupie znacznie ubarwił. Trudno jednak sądzić, aby informacje o kolekcji były czystym wytworem fantazji. W tym bowiem czasie kolekcjonowanie monet było zjawiskiem tak rzadkim, że Grunau nie mógł tego zmyślić. Kronikarz mógł słyszeć o pasji biskupa chełmińskiego z opowieści, i nie potrafiąc tego inaczej wytłumaczyć, złożył to na karb jego wieku. Nie należy mieć jednak wątpliwości co do faktu posiadania przez Stefana z Niborka kolekcji monet.

„Chronika” Szymona Grunaua mówi zatem o istnieniu kolekcji monet w Prusach w XV wieku. Dowiadujemy się też, że zbiór ten miał bardzo duże znaczenie dla jego właściciela. Ważniejszy jest jednak chyba nie tyle sam fakt tworzenia kolekcji, ile możliwość uchwycenia stosunku ówczesnego społeczeństwa do zainteresowań starymi monetami. Pasja ta była zupełnie niezrozumiała.

¹³ Znaleziska z połowy XV w. zawierają głównie monety krzyżackie, pruskie, niemieckie, węgierskie i polskie. Patrz: S. Kubiak, *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2 połowie XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1986, szczególnie s. 173–178 (Zestawienie zawartości znalezisk).

¹⁴ Por. R. Ciolek, *Katalog znalezisk monet rzymskich na Pomorzu*, Warszawa 2001.

¹⁵ T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*, Warszawa 1959.

¹⁶ Skarby średniowieczne zawierały m.in. monety polskie, niemieckie, angielskie, węgierskie, czeskie, arabskie, a także starożytne. Por. Kiersnowscy, *o.c.*, *passim*.

¹⁷ R. Kiersnowski, *Monety rzymskie w polskich znaleziskach wczesnośredniowiecznych*, WN II, 1958, s. 5–14; idem, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 86–91.

“HE DID IT MORE DUE TO HIS STUPIDITY RATHER THAN ANY OTHER REASON”.
BISHOP STEPHANUS VON NEIDENBURG (1412–1495)

(Summary)

An excerpt from the *Preussische Chronik* (approx. 1526–1530) by Simon Grunau, who lived in Gdańsk or Elbląg in the Polish Kingdom at the turn of the 15th century (approx. 1470–1530/37), has been used in the article. The excerpt is the oldest known message on collecting numismatic items in Prussia in the 15th century. Judging by Grunau's words Stephanus von Neidenburg (approx. 1412–1495), Bishop of Kulm, owned a coin collection. However, Grunau's "Chronik" provides us with much more valuable information. We also learn that the collection was remarkably significant for its owner. Yet, more important is the fact that it renders a possibility to decide on the attitude of the people of the time towards an interest in old coins. Such a passion was totally beyond comprehension.

Stephanus von Neidenburg finished his studies in Vienna. Afterwards he became a notary in the Teutonic Order. Next on its initiative he was appointed the Pomezanian Bishop. In 1480 he was given the Kulm See. His seat was in Lubawa (Loebau), where he spent the rest of his life. The chronicle says he had a rich collection of old and rare numismatic items. Grunau's comment that the bishop was interested in old coins due to his senility and stupidity is very important. It points out that at that time collecting activities in Poland were only in their infancy so even S. Grunau, a well-educated person, did not understand the bishop's passion for "old and foreign" coins. Grunau mentioned the character of the collection: it contained coins of all countries. Thus perhaps the bishop's collecting passion was meant to accomplish a definite goal, perhaps just in part it was deliberate and pre-planned, not unintentional. However, it is probable that the collection comprised coins contemporary to the bishop. At that time all over Prussia issues from many countries occurred together with Teutonic coins. The bishop might have collected more interesting specimens which were then in "circulation". Moreover one cannot exclude that he also possessed ancient and medieval coins found in Prussia. This suggestion is implied by the fact that over Northern Poland large numbers of Roman and medieval coins are to be found. Note that medieval hoards also contained coins struck in many countries. Occurrence of Roman issues in medieval hoards was remarkably frequent. Thus one might suppose that even a single assemblage of this type being in Neidenburg's possession might have implied that he had coins from "all countries".

The subjectivity of Simon Grunau's comments is worth emphasizing. It was due to his anti-Teutonic convictions. Von Neidenburg's dances with young girls alongside his numismatic interests provided arguments against him. Considering the character of the entire work one might suppose that Grunau coloured at least part of information on the bishop. However, it would be difficult to presume that information on von Neidenburg's coin collection was a mere product of imagination. At that time coin collecting was such a rare phenomenon that Grunau could not have confabulated it. He might have heard about the bishop's passion and being unable to account for it put it down to his age. However, there seems no reason to doubt the fact that Stephanus von Neidenburg had a coin collection.

Dr Renata Ciołek
Instytut Archeologii, Uniwersytet Warszawski,
Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa
rciolek@hotmail.com